

**Maciej Hadel<sup>1</sup>, Iwo Jarosz<sup>2</sup>**

## **Współczesne problemy poradnictwa prawnego na przykładzie działalności Studenckiej Poradni Prawnej UJ – kwestie *de lege lata* i *de lege ferenda***

### **Streszczenie:**

Studenckie poradnie prawne od 20 lat stanowią jeden z filarów systemu poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce. Ich funkcjonowanie nie jest jednak wolne od różnorodnych trudności. Artykuł niniejszy jest próbą nakreślenia prawnych przeszkód, z jakimi mierzyć muszą się poradnie w codziennej pracy. Autorzy, w oparciu o doświadczenia z wieloletniej praktyki w Studenckiej Poradni Prawnej UJ oraz analizę dogmatyczną, ukazują proceduralne i instytucjonalne bariery stojące przed klinikami prawa. Spośród barier proceduralnych zbadano możliwość wzięcia udziału przez studenta poradni w postępowaniach sądowych w charakterze przedstawiciela strony oraz utrudnienia wynikające z regulaminu urzędowania sądów, do których zaliczono brak dostępu do akt postępowań oraz ograniczenia w telefonicznym uzyskiwaniu informacji o stanie sprawy. Jako istotna przeszkoda wskazany został także brak ochrony stosunku zaufania pomiędzy studentem pracującym w poradni a klientem, wyrażający się w braku prawnej regulacji tajemnicy w zakresie wiadomości uzyskanych od klienta w ramach prowadzenia sprawy. Omówiony został praktyczny problem w postaci trudności z uzyskaniem zwolnienia od kosztów sądowych przez klienta reprezentowanego przez poradnię. Wreszcie krótko omówiono bariery instytucjonalne, w tym wynikające z nieobjęcia klinik regulacją usta-

<sup>1</sup> Absolwent prawa (2015 r.) na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorant w Katedrze Prawa Administracyjnego. Redaktor naczelny Kolegium Redakcyjnego Internetowego Przeglądu Prawniczy TBSP UJ w latach 2015–2017, asystent w Sekcji Prawa Cywilnego Studenckiej Poradni Prawnej UJ, asystent sędziego w Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie.

<sup>2</sup> Absolwent prawa (2015 r.) na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie student I roku studiów uzupełniających magisterskich na kierunku administracja oraz, od 2016 r., aplikant adwokacki przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Krakowie. Słuchacz studiów podyplomowych z zakresu prawa angielskiego i prawa europejskiego, prowadzonych we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim. Asystent w Sekcji Prawa Cywilnego Studenckiej Poradni Prawnej UJ.

wy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Rozważania zostały wzbogacone uwagami i postulatami *de lege ferenda*.

**Słowa kluczowe:** studenckie poradnie prawne, poradnictwo prawne, bariery prawne, bariery proceduralne, bariery instytucjonalne

## Wstęp

Zmiany ekonomiczne, społeczne i ustrojowe niosą konieczność dostosowania do nich nie tylko systemu prawa, ale i również systemu edukacji prawniczej. W polskich realiach studia prawnicze mają nadal w przeważającym stopniu klasyczny uniwersytecki charakter. O ile oczywiste jest, że rolą uniwersytetu nie jest kształcenie zawodowe *sensu stricto*, czyli praktyczna nauka zawodu, lecz przekazanie podwalin wiedzy teoretycznej, o tyle za niekontrowersyjne uznać należy twierdzenie, że pewne elementy praktycznej edukacji zawodowej winny znaleźć odzwierciedlenie w programie studiów prawniczych.

W świetle powyższego żywym problemem staje się znalezienie kompromisu między kładzeniem nacisku na teorię, a wypracowaniem u przyszłych adeptów zawodów prawniczych umiejętności o charakterze czysto praktycznym. Powstanie i rozpowszechnienie studenckich poradni prawnych jest przejawem dążeń do osiągnięcia takiego kompromisu. Tak zwany program kliniczny, realizowany w ramach studenckich poradni prawnych, uzupełnia dotychczasowy model kształcenia, stanowiąc najczęściej fakultatywny przedmiot w toku studiów, daje studentowi próbkę jak – posiadając odpowiedni zasób wiedzy – wykonywać zawód prawniczy.

Przed przystąpieniem do omówienia i krytycznej analizy praktycznych problemów funkcjonowania poradnictwa prawnego na przykładzie działalności Studenckiej Poradni Prawnej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, konieczne jest uprzednie skrótkowe przybliżenie samej problematyki poradnictwa prawnego w jego wydaniu uniwersyteckim – jego misji, celów oraz struktury. W dalszej kolejności wskazane zostaną konkretne bariery utrudniające codzienną działalność – w ramach analizy *de lege lata*, następnie zaś zasygnalizowane zostaną pewne postulaty *de lege ferenda*.

Przedstawiane koncepcje autorzy z góry traktują jako przyczynek do dyskusji, wyrażając gotowość nie tylko do podjęcia polemiki, lecz także do korekty własnego stanowiska. Zagadnienia przedstawiane w niniejszym artykule nie doczekały się bowiem swoich zbyt licznych opracowań, będąc w ogóle nieczęsto poruszonymi w nauce prawa.

## 1. Poradnictwo prawne i obywatelskie a studenckie poradnie prawne

Poradnictwo prawne w ujęciu ogólnym jest formą aktywności społecznej, najczęściej ubraną w instytucjonalne ramy charakterystyczne dla trzeciego sektora – organizacji pozarządowych<sup>3</sup>. Działalność taką zdefiniować można jako systematyczne udzielanie

<sup>3</sup> M. Dudkiewicz, T. Schimanek, M. Waszaw [w:] *Poradnictwo prawne i obywatelskie w Polsce*, red. A. Peisert, T. Schimanek, M. Waszak, A. Winiarska, Warszawa 2013, s. 25.

bezpłatnych informacji i porad prawnych, które mają na celu rozwiązanie konkretnego problemu (konkretnej sprawy), na rzecz osoby fizycznej (ewentualnie, rzadziej, na rzecz organizacji pozarządowych, zwłaszcza non-profit) a udzielane są przez prawników bądź osoby nieposiadające formalnego wykształcenia, lecz wyposażone w odpowiednie kompetencje (studentów wyższych lat studiów prawniczych).

Prawidłowo funkcjonujący system poradnictwa prawnego i obywatelskiego pomaga mierzyć się z problemami społecznymi, zwłaszcza dotyczącymi osób najuboższych, i rozwiązywać konflikty społeczne, stanowiąc jednocześnie ważny czynnik zapobiegania wykluczeniu społecznemu. Nie do pominięcia jest także oddziaływanie pośrednie poradnictwa prawnego i obywatelskiego. Za przejaw takowego można uznać edukację prawną, z której korzystają tak zasadniczy beneficjenci poradnictwa, jak i osoby je świadczące. Innym przejawem pośredniego oddziaływania poradnictwa prawnego i obywatelskiego jest uwrażliwienie osób świadczących pomoc w tym systemie na kwestie naruszeń praw człowieka<sup>4</sup>.

W ogólnym ujęciu studencka poradnia prawna (nazywana czasem, na wzór systemów anglosaskich, kliniką prawa) jest jednostką organizacyjną wyższej uczelni, afiliowaną przy wydziale prawa, korzystającą z jego zasobów materialnych i osobowych, włączoną, poprzez prowadzone przedmioty kliniczne, w uniwersytecki program nauczania. Pierwsza studencka poradnia prawna w Polsce powstała w 1997 r. – była nią Studencka Poradnia Prawna Uniwersytetu Jagiellońskiego (wówczas pod nazwą „Uniwersytecka Poradnia Prawna UJ”).

Wyróżnić można dwa paralelne cele klinicznego nauczania prawa – pierwszy wyraża się w przekazywaniu studentom wiedzy praktycznej<sup>5</sup>, pokazywaniu realiów wykonywania zawodów prawniczych, umożliwieniu studentom dokonania weryfikacji, czy szeroko pojęta praktyka prawnicza jest ich życiowym powołaniem. Drugi z kolei cel – zapewne społecznie istotniejszy (choć nie sposób również odmówić społecznego znaczenia celowi pierwszemu) – to udzielanie pomocy prawnej *pro bono* osobom, które nie są w stanie ponieść kosztów korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika<sup>6</sup>. Praktyka codziennej działalności studenckich poradni prawnych musi w jak najefektywniejszy sposób godzić te dwa cele.

Uniwersytecka klinika prawa jest w praktyce instytucją, która charakteryzuje się ogromną dynamiką pracy. Z jednej strony przekłada się to na wymóg bardzo sprawnej organizacji i systemu zarządzania poradnią oraz nadzorowania pracy terminujących w niej studentów. Z drugiej strony owocuje to tym wyraźniejszym wpływem barier prawnych, o których mowa poniżej.

Studenci pracujący w ramach studenckich poradni prawnych udzielają porad prawnych osobom ubogim, zgodnie z określonymi regułami, opracowanymi przez nadzorującą ich działalność Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych z siedzibą

---

<sup>4</sup> D.F. Chavkin, *Clinical Legal Education. A Textbook for Law School Clinical Programs*, Cincinnati, Ohio 2002, s. 1–2.

<sup>5</sup> M. Klauze [w:] *System poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce. Wdrażanie rozwiązań modelowych*, red. M.J. Skrodzka, Warszawa 2014, s. 100 i nast.

<sup>6</sup> M. Szewczyk, *Idea uniwersyteckich poradni prawnych*, Klinika 1999, Nr 1, s. 15 i nast.

w Warszawie. Za sprawą tej Fundacji spisane zostały „Standardy działalności Uniwersyteckich Poradni Prawnych”. Zgodnie z nimi działalność klinik prawa powinno cechować dążenie do jak najwyższej jakości świadczonej pomocy i sprawowanie nadzoru merytorycznego nad pracą studentów przez wykwalifikowanych prawników. Pomoc udzielana przez poradnie jest świadczona nieodpłatnie. Jedną z głównych wartości w pracy klinik prawa powinna być daleko posunięta poufność. Klienta poradni i studenta zajmującego się jego sprawą powinien łączyć głęboki stosunek zaufania.

Studencka Poradnia Uniwersytetu Jagiellońskiego aktualnie prowadzi swą działalność w ramach pięciu sekcji – dwóch sekcji prawa cywilnego, sekcji prawa karnego, sekcji prawa medycznego, sekcji prawa pracy oraz sekcji praw człowieka. Porad prawnych w ramach Studenckiej Poradni Prawnej UJ udziela rocznie ok. pięćdziesięciu studentów od III do V roku studiów, nadto w Poradni w roku akademickim 2016/2017 pracowało dwanaścioro koordynatorów, czternaścioro asystentów koordynatorów oraz troje pracowników sekretariatu. Należy stwierdzić, że jest to liczba bardzo duża – struktura SPP UJ odpowiada większej, wielkomiejskiej kancelarii prawnej. Jeżeli chodzi o zakres działalności, to sama sekcja prawa cywilnego średniorocznie prowadzi sprawy około 150 klientów. Liczba osób, które brały udział w programie kształcenia klinicznego jako studenci oraz osób, które choćby pośrednio korzystały z pomocy udzielanej przez Studencką Poradnię Prawną UJ na przestrzeni 19 lat jej istnienia jest więc znacząca.

Do standardowych elementów organizacyjnych każdej Studenckiej Poradni Prawnej należy sekretariat, zapewniający obsługę techniczno-organizacyjną całej pracy poradni<sup>7</sup>. Poradnię kieruje zwykle pracownik naukowy wydziału, zajmujący się merytoryczną jak i organizacyjną stroną działalności. W dalszej kolejności w poradniach funkcjonują także studenci, podzieleni w sekcje tematyczne, pod opieką koordynatorów, będących zarówno pracownikami uczelni, jak i praktykami funkcjonującymi na rynku prawniczym. W ramach pracy w SPP studenci prowadzą dyżury poświęcone kontaktom z klientami, a także spotykają się na seminariach poświęconych omawianiu prowadzonych spraw, rozwiązywaniu problemów i ustalaniu strategii procesowej.

Najistotniejsza refleksja – studenckie poradnie prawne nie udzielają porad prawnych ustnie oraz telefonicznie; jest to standard wymagany przez wspomnianą wyżej Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych. Obowiązuje więc bezwzględna zasada pisemności – wszelkiego rodzaju opinie prawne są sporządzane tylko i wyłącznie na piśmie.

W tym miejscu należy przejść do współczesnych problemów, które pojawiają się w ramach codziennego funkcjonowania studenckich poradni prawnych. Wyróżnić można zagadnienia o charakterze finansowym (dostrzegalne zarówno z perspektywy poradni jako podmiotu prowadzącego działalność w oparciu i w ramach określonego, jak i beneficjentów poradnictwa jako osób), instytucjonalno-organizacyjnym (te związane są choćby z funkcjonowaniem finansowanego z budżetu państwa systemu darmowych porad prawnych oraz z niewłączeniem studenckich poradni prawnych w ramy tego systemu), a także bariery dotarcia do ewentualnych beneficjentów programu

<sup>7</sup> A. Sitkowska, A.D. Śledziwski, *Studencka Poradnia Prawna Pracownia Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku a funkcjonowanie jej sekretariatu*, *Klinika* 2011, Nr 10 (14), s. 5.

darmowych porad prawnych (na tym tle jako paląca jawi się np. kwestia tzw. wykluczenia cyfrowego, pozostająca poza zakresem tematycznym niniejszego tekstu).

Autorzy w dalszej części artykułu prawną skupić się na najistotniejszych, z punktu widzenia codziennej praktyki studenckich poradni, barierach prawnych, ograniczających możliwość działania i skuteczność studenckich poradni prawnych.

## 2. Bariery prawne

Warto zaproponować podział prawnych barier działalności studenckich poradni prawnych na bariery proceduralne (związane ze sposobem ukształtowania postępowań sądowych) oraz bariery instytucjonalne. Zagadnienia prawa materialnego (innego niż to regulujące istnienie i żywot samych poradni, czyli szeroko rzecz ujmując zagadnienia np. prawa cywilnego czy karnego) potraktować tutaj można jako zastane i, jako będące zasadniczym przedmiotem działalności w zakresie poradnictwa, niewpływające bezpośrednio na sposób funkcjonowania takich poradni.

Bariery proceduralne w przeważającej mierze związane są i oscylują wokół kwestii pozycji procesowej studentów – pracowników studenckich poradni, a także braku prawnej ochrony sytuacji procesowej takich studentów, nade wszystko braku ochrony relacji z klientem. Bariery instytucjonalne z kolei związane są ze sposobem ukształtowania pozycji uniwersyteckich klinik w systemie prawa i organów ochrony prawa, a także, w ujęciu szerszym, przepisami regulującymi podejmowanie i prowadzenie działalności polegającej na świadczeniu pomocy prawnej<sup>8</sup>. Szczególnie aktualne zagadnienie to stało się w kontekście niedawnej regulacji – ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej<sup>9</sup>, która nie tylko oparła się na pominięciu w niej studenckich poradni prawnych, ale wręcz przyczyniła się do pogorszenia ich pozycji w systemie poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce. Tematyka ta, jakkolwiek ciekawa i z pewnością godna odrębnego opracowania, pozostaje jednak poza zakresem niniejszego artykułu.

### 2.1. Bariery proceduralne

#### 2.1.1. Problematyka pełnomocnictwa procesowego dla studenta poradni

Rozważania w przedmiocie barier proceduralnych należy rozpocząć od konstatacji tyle oczywistej, co kluczowej dla pozycji i możliwości procesowych uniwersyteckich klinik i ich studentów w postępowaniach w Polsce. Studenci uniwersyteckich poradni prawnych nie mogą występować w postępowaniach sądowych w charakterze przedstawicieli stron – nie przysługuje im możliwość występowania w charakterze pełnomocnika procesowego ogólnego, jak i przedstawiciela do co niektórych czynności. Przykładem odmiennej regulacji jest procedura administracyjna, dopuszczająca do ustanowienia pełnomocnikiem dowolnej osoby fizycznej posiadającej zdolność

---

<sup>8</sup> Tak też J. Pisuliński [w:] *Studencka Poradnia Prawna. Idea, organizacja, metodologia*, red. D. Łomowski, Warszawa 2005, s. 58.

<sup>9</sup> Dz.U. 2015 poz. 1255 ze zm.

do czynności prawnych (art. 33 § 1 k.p.a.<sup>10</sup>). Swoisty wyjątek stanowi procedura karna wykonawcza, przewidująca instytucję przedstawiciela skazanego (art. 42 k.k.w.<sup>11</sup>), który korzysta z ograniczonych uprawnień do składania w imieniu i wyłącznie w interesie skazanego wniosków, skarg lub próśb do właściwych organów oraz instytucji, stowarzyszeń, fundacji, organizacji, kościołów i innych związków wyznaniowych, poza tym jednak może zostać dopuszczony do udziału w postępowaniu przed sądem – choć, jak wyjaśniono w orzecznictwie, w zakresie zawężonym w zasadzie do obecności na posiedzeniu<sup>12</sup>.

Jeżeli chodzi o uprawnienie do obrony w procedurze karnej, to zastrzeżone ono zostało dla adwokatów oraz, od dnia 1 lipca 2015 r., także dla radców prawnych (art. 82 k.p.k.<sup>13</sup> w zw. z art. 65–69 prawa o adwokaturze<sup>14</sup> oraz w zw. z art. 24 ustawy o radcach prawnych<sup>15</sup>). Podobnie rzecz ma się jeżeli chodzi o pełnomocników w procesie karnym, reprezentujących interesy stron innych niż oskarżony (art. 87 § 1 k.p.k.). Reguły te znajdują zastosowanie zarówno do obrońców i pełnomocników ustanawianych z urzędu, jak i z wyboru. Analogicznie zagadnienie to zostało uregulowane w postępowaniu w sprawach wykroczeń<sup>16</sup>. Zasady te oznaczają w sposób oczywisty, że możliwość działania studentów świadczących pomoc prawną w ramach studenckich poradni prawnych w procesie karnym w charakterze obrońców lub pełnomocników jest wyłączona. Trzeba jednak zaznaczyć, że, jak się wydaje, akurat w ramach regulacji procesu karnego zagadnienie uprawnienia reprezentacji stron wyłącznie do podmiotów profesjonalnych wydaje się najmniej kontrowersyjne, a to z uwagi na powagę i zakres potencjalnych konsekwencji dla osoby reprezentowanej. Z drugiej jednak strony, takie twierdzenia odnosić się powinny najbardziej do instytucji obrońcy, mniej zaś do pełnomocnika w procesie karnym, do którego z powodzeniem odnieść można by część uwag, które zostaną poczynione wobec instytucji pełnomocnika w procesie cywilnym.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz.U. 2017 poz. 1257).

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jednolity: Dz.U. 2017 poz. 665 ze zm.).

<sup>12</sup> Tak Sąd Apelacyjny w Krakowie, II Wydział Karny, w postanowieniu z dnia 9 marca 2012 r., sygn. akt: II AKz w 126/12, *Krakowskie Zeszyty Sądowe* 2012, nr 1, poz. 30.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jednolity: Dz.U. 2016 poz. 1749 ze zm.).

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz.U. 2016 poz. 1999 ze zm., dalej jako: „pr.adw”).

<sup>15</sup> Ustawa z dnia z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity: Dz.U. 2016 poz. 233, dalej jako: „u.o.r.pr”).

<sup>16</sup> Art. 24 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jednolity: Dz.U. 2016 poz. 1713 ze zm., dalej jako: „k.p.w.”). Warto w tym miejscu zauważyć, że poprzednio obowiązujący kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (z dnia 20 maja 1971 r., Dz.U. nr 12 poz. 116 ze zm.) przewidywał w swoim art. 30, że obrońcą, poza osobą uprawnioną od obrony według przepisów ustawy o ustroju adwokatury, mogła być także inna osoba godna zaufania i dopuszczona przez przewodniczącego kolegium lub składu orzekającego – jak się wydaje, istniała zatem możliwość, by do obrony dopuszczono studenta kliniki prawa.

Podobnie wąski, jak w przypadku postępowania cywilnego, katalog możliwych pełnomocników procesowych przewiduje procedura sądownoadministracyjna<sup>17</sup>, w której pełnomocnikiem strony może być adwokat lub radca prawny, a ponadto inny skarżący lub uczestnik postępowania, jak również małżonek, rodzeństwo, wstępni lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia, a także inne osoby, jeżeli przewidują to przepisy szczególne.

Swoje obserwacje i wnioski *de lege ferenda* autorzy pragną poczynić jednak przede wszystkim w odniesieniu do regulacji pełnomocnictwa w postępowaniu cywilnym. Niewątpliwie kwestia liberalizacji podmiotowych ograniczeń w zakresie przedstawicielstwa procesowego w postępowaniu cywilnym zdaje się mniej kontrowersyjna aniżeli obrona w procesie karnym. Postępowanie cywilne rządzi się zasadą dyspozycyjności (rozporządzalności), zgodnie z którą strona może swobodnie dysponować swoimi prawami, do ich zrzeczenia się włącznie, a która jest powszechnie uważana za jedną z kluczowych zasad określających kształt regulacji tego postępowania<sup>18</sup>. W procesie cywilnym krąg podmiotów mogących pełnić rolę pełnomocników procesowych reguluje wyczerpująco<sup>19</sup> art. 87 k.p.c.<sup>20</sup>, w relewantnym z punktu widzenia niniejszego tekstu zakresie – w § 1 tego przepisu. Jakkolwiek bowiem w teorii niewykluczone jest prowadzenie przez studenckie poradnie prawne spraw osób prawnych – w szczególności stowarzyszeń, fundacji bądź wyjątkowo spółdzielni funkcjonujących w ramach trzeciego sektora, to jednak już obsługa przedsiębiorców jest zjawiskiem w zasadzie nieistniejącym.

Analizowany przepis przewiduje zasadniczo monopol jeśli chodzi o pozycję pełnomocnika procesowego dla adwokatów i radców prawnych, z kilkoma wyjątkami: szerszym dla osób bliskich w stosunku do strony (art. 87 § 1 k.p.c. *in fine*)<sup>21</sup> oraz węższymi wyjątkami dla wyspecjalizowanych zawodów prawniczych (rzecznik patentowy lub doradca restrukturyzacyjny) w sprawach z zakresu ich specjalizacji, osób sprawujących zarząd majątkiem lub interesami strony, osób pozostających ze stroną w stałym stosunku zlecenia obejmującego zakresem przedmiot danej sprawy, a także współuczestników sporu. Próżno w tym katalogu szukać stosunku odpowiadającego temu, jaki nawiązuje się pomiędzy adeptami studenckich poradni prawnych a ich klientami. Potwierdza to niesporną w sumie tezę, że studenci pracujący w klinikach prawa nie mogą pełnić funkcji pełnomocników procesowych w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, udzielenie pełnomocnictwa osobie nieposiadającej cech

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jednolity: Dz.U. 2016 poz. 718 ze zm.).

<sup>18</sup> Tak np. J. Gudowski, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś, jutro* [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, red. A. Nowicka, Poznań 2005.

<sup>19</sup> Tak np.: I. Gil [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Legalis/el. 2017, komentarz do art. 87 k.p.c., teza 1; A. Zieliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Legalis/el. 2017, komentarz do art. 87 k.p.c., teza 2.

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz.U. 2016 poz. 1822 ze zm.).

<sup>21</sup> Po ostatecznym ukształtowaniu treści analizowanego przepisu są nimi: małżonek, rodzeństwo, zstępni lub wstępni oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

wymaganych przez analizowany przepis traktowany jest jako brak należytego umocowania<sup>22</sup>, skutkujący nieważnością postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Uchybienie to nie może być sanowane w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności zdziałanych przez osobę działającą jako rzekomy pełnomocnik<sup>23</sup>. Sąd Najwyższy przyjął także, że pisma wniesione przez osoby, które nie są pełnomocnikami procesowymi, nie mogą być uważane za pochodzące od strony<sup>24</sup>.

Trzeba nadto zaznaczyć, że kodeks postępowania cywilnego nie zna innej formy przedstawicielstwa procesowego z wyboru aniżeli to wynikające z pełnomocnictwa procesowego. Treść zaś pełnomocnictwa jest zdeterminowana przepisami k.p.c., z ustawowym wyjątkiem w postaci możliwości wyłączenia z zakresu umocowania pełnomocnika procesowego dokonywania tzw. czynności dyspozycyjnych (art. 91 pkt 4 k.p.c.)<sup>25</sup>.

Jednocześnie nie powinno umknąć uwadze, że specyfiką studenckich poradni prawnych, na tle innych instytucji funkcjonujących w systemie poradnictwa prawnego i obywatelskiego, jest to, że nie unikają one przyjmowania spraw, które w sposób logiczny i praktyczny powinny trafić do postępowania cywilnego. Wskutek tego, w świetle opisanych wyżej ograniczeń procesowych, studentom klinik uniwersyteckich nieraz przychodzi pomagać klientom w sprawach, w których studenci mogą jedynie sporządzać pisma procesowe, w tym pozew lub środki zaskarżenia. W pozostałym zakresie klient poradni jako strona jest skazany na samodzielne występowanie przed sądem. Student prowadzący sprawę ograniczyć się może do obecności na rozprawie – na miejscach zarezerwowanych dla publiczności<sup>26</sup>.

Możliwość przynajmniej ograniczonego występowania obok i w imieniu klientów wydawałaby się mieć niebagatelne znaczenie dla praktyki klinik prawa, wyrażające się w co najmniej dwóch aspektach. Po pierwsze, wskazać tutaj należy na szczególne cechy klienteli poradni uniwersyteckich. Z przyczyn niewymagających chyba tłumaczenia stanowią ją w największej mierze ludzie starsi, schorowani, często nieporadni życiowo, nieposiadający doświadczenia sądowego i obycia w prezentowaniu swoich racji. Wziąć pod uwagę trzeba też czynnik w postaci występowania pod wpływem stresu: klienci są bardzo często skrajnie zdenerwowani sytuacją, onieśmieleni powagą sądu i przejęci konsekwencjami. Po drugie, nie będzie przesadą stwierdzenie, że, przynajmniej w praktyce Studenckiej Poradni Prawnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, klienci zwracają się o pomoc w sprawach nierzadko skomplikowanych, takich, w których pełnomocnicy zawodowi z przyczyn ekonomicznych bądź prakseologicznych nie są chętni do świadczenia pomocy prawnej.

<sup>22</sup> Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. III CZP 32/04.

<sup>23</sup> Sąd Najwyższy – Izba Cywilna w cytowanej wyżej uchwale, a także m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r., sygn. III AUa 912/05.

<sup>24</sup> Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 lutego 2002 r., sygn. III CZ 11/02.

<sup>25</sup> Inne ograniczenia niż dopuszczalne w świetle art. 91 pkt. 4 k.p.c. będą uznane za bezskuteczne, nawet w razie ich wskazania w treści pełnomocnictwa – tak np. M. Malczyk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Legalis/el. 2015, komentarz do art. 91 k.p.c., teza 3.

<sup>26</sup> Na ogólnych zasadach ujętych w art. 152 k.p.c.



Do nader częstych, nad czym wypada ubolewać, przypadków należy, że klienci klinik, postawieni samodzielnie i bez pomocy przed obliczem sądu, potrafią składać oświadczenia i wyrażać stanowiska nietrafne bądź szkodliwe dla nich samych. Mniejszym problemem jest, jeśli wypowiedzi klientów są poczynione nie na temat, „obok” sprawy. W praktyce autorów zdarzyło się jednak, że klienci zaprzeczali kluczowym stanowiskom wyrażonym wcześniej w pismach przygotowywanych przez poradnię – stanowiskom nie tylko z zakresu prawnej przygotowanej prawnej argumentacji, ale też samym twierdzeniom co do stanu faktycznego sprawy. Dobitnie wskazuje to, że klienci poradni skorzystałoby na możliwości prezentowania ich stanowiska i przemawiania w ich imieniu przed sądem przez studentów – ściągnęłoby to bowiem z nich ciężar, którego nierzadko nie są w stanie unieść. Nie do przecenienia wydaje się także psychologiczne znaczenie obecności studenta, występującego w roli zbliżonej do roli adwokata, jako oparcia i pomocy dla klienta.

Zauważyć także należy, że studenckie poradnie prawne intensywnie wykorzystują opisane wyżej możliwości procesowe, które oferują im kodeks postępowania administracyjnego oraz kodeks karny wykonawczy. Przykład macierzystej poradni autorów wskazuje na silną predylekcję do przyjmowania licznych spraw administracyjnych oraz karnych wykonawczych. Sprawy te zaś nie rzadziej niż inne kończą się sukcesami poradni – tak z punktu widzenia interesów klienta, jak i korzyści edukacyjnych dla studenta prowadzącego sprawę. Świadczy to, w ocenie autorów, o dwóch kwestiach: po pierwsze, poradnie nie boją się i nie unikają przyjmowania przez studentów roli przedstawicieli procesowych. Po drugie: przy prowadzeniu takich spraw, studenci poradni nie popełniają niedopuszczalnie częstych błędów i nie stwarzają substancjalnego ryzyka dla swoich klientów. Nie bez znaczenia jest tutaj zapewne ścisły nadzór naukowych opiekunów poradni, nie wpływa to jednak negatywnie na prawdziwość tezy.

Obok działania w charakterze pełnomocników w postępowaniu administracyjnym oraz przedstawicieli skazanego w postępowaniu karnym wykonawczym, studenci studenckich poradni prawnych aktywnie podejmują czynności w roli kuratorów procesowych wyznaczanych przez sądy w różnego rodzaju postępowaniach. Najczęściej są to przypadki procesowej kurateli dla osób nieznanymi z miejsca pobytu w różnego rodzaju sprawach, w tym w cywilnych sprawach o zapłatę.

Można zatem zaryzykować tezę, że gdyby taka możliwość istniała, kliniki równie często zezwalałyby swoim studentom na pełnienie funkcji przedstawicieli także w innych sprawach, z konsekwencjami wcale nie gorszymi. Sposób ukształtowania funkcjonowania poradni, z uwzględnieniem stałej, regularnej, wnikliwej kontroli działalności studentów przez koordynatorów oraz bieżącej pomocy udzielanej studentom przez asystentów koordynatorów, pozwala w naszej ocenie w pełnym zakresie na zachowanie standardów maksymalnej staranności, oczekiwanych od zawodowego prawnika występującego w procesie w imieniu swojego klienta. Ewentualne ryzyko popełnienia błędów procesowych oczywiście istnieje, jednak wspomniany sposób ukształtowania pracy poradni i, osiągnany dzięki rzetelnie prowadzonej odsiewowi studentów przy rekrutacji, wysoki poziom merytoryczny studentów oddających klinikom swój czas (w naszej ocenie nierzadko przewyższających, nawet z uwzględnieniem przewagi wieku

i wykształcenia po stronie tych drugich, poziom wykazywany przez aplikantów korporacyjnych) pozwala na znaczącą minimalizację tego ryzyka – w zasadzie do poziomu niekontrowersyjnie tolerowanego w polskim systemie prawnym przy samodzielnym funkcjonowaniu w ramach czynności procesowych aplikantów korporacyjnych.

Istnieją regulacje proceduralne państw szeroko pojmowanego zachodniego porządku prawnego, które przewidują szczególne uprawnienia procesowe dla studentów pracujących w tamtejszych klinikach prawnych. Sztandarowym przykładem jest regulacja znana z amerykańskiego stanu Luizjana. Reguła XX Regulaminu tamtejszego Sądu Najwyższego<sup>27</sup> od 1999 r. przewiduje możliwość występowania przed wszystkimi sądami i trybunałami (odpowiednik wyspecjalizowanych sądów ds. administracyjnych itp.) studentów pracujących w klinikach prawnych prowadzonych przez uniwersytety, za spełnieniem kilku wymogów. Sprawa musi być prowadzona w ramach programu klinicznego, uwzględniającego nadzór nad jej prowadzeniem przez uniwersytet, wybrana indywidualnie w ramach naboru kontrolowanego i przeprowadzonego przez uniwersytecki wydział prawa, zaś wystąpienie studenta w danej sprawie przed sądem musi zostać poparte uprzednią pisemną zgodą mocodawcy-klienta oraz pisemną zgodą osoby nadzorującej prowadzenie sprawy.

Ideą studenckich poradni prawnych jest jednak, co także należy mieć na uwadze, że swoje sprawy sądowe zasadniczo prowadzą klienci, oni zajmują się korespondencją z sądem i to oni podpisują wszelkie twierdzenia i oświadczenia procesowe. Z tej koncepcji wynika chociażby to, że kliniki nie pozwalają, pomimo dopuszczalności takiego rozwiązania, na doręczanie korespondencji procesowej na swój adres, pozostawiając to zadanie klientom. Nie chcemy także tracić z pola widzenia pewnej różnicy pomiędzy poradnią, która pomaga prowadzić sprawę, a adwokatem bądź radcą prawnym – którzy tę sprawę dla swojego klienta prowadzą.

Celowo we wcześniejszej części tekstu autorzy unikali posługiwania się pojęciem „pełnomocnik procesowy” w odniesieniu do studentów klinik uniwersyteckich. Autorzy są bowiem zwolennikami, i taki postulat *de lege ferenda* chcieliby wysunąć, przyznania studentom uniwersyteckich poradni prawnych uprawnienia do występowania w imieniu i w towarzystwie klientów na rozprawach, prezentowania ich stanowisk i przedstawiania argumentacji prawnej w ich imieniu. Z góry z zakresu z takiego umocowania należałoby oczywiście wyłączyć uprawnienie do dokonywania czynności dyspozycyjnych. Wyłączenie dotyczyłoby także możliwości składania przez studentów, jako przedstawicieli procesowych *sui generis*, pism procesowych w imieniu stron. W tej mierze klienci zachowaliby wyłączność, utrzymującą w ich rękach kontrolę nad pisemnymi stanowiskami przedstawianymi w procesie. Autorzy są nadto przekonani, że możliwość występowania studentów klinik prawa w procedurach sądowych należałoby obwarować wymogami podobnymi jak przewidziane przez stanowego ustawodawcę w Luizjanie. Przesłankami, które musiałby zatem przewidywać relewantny przepis kodeksu postępowania cywilnego, byłyby: sprawowanie nadzoru nad prowadzeniem danej sprawy przez uniwersytet (studencką poradnię prawną), wyraźne pisemne upoważnienie

<sup>27</sup> <http://www.lasc.org/rules/supreme/RuleXX.asp>, 18.07.2017.

od klienta, wyrażającego zgodę na reprezentowanie go w zakresie posiedzenia sądowego przez studenta oraz wyraźna pisemna zgoda koordynatora kliniki, jako osoby sprawującej merytoryczny nadzór nad praktyką danego studenta, na wystąpienie tego studenta w charakterze przedstawiciela procesowego.

Tym, którzy kwestionowaliby sensowność takiego rozwiązania, przedstawić można kontrargument odnoszący się do kwestii już wyżej podniesionej – nieporadności i kłopotów klientów klinik prawa w trakcie posiedzeń sądowych. Tam, gdzie stanowiska pisemne przygotowuje dla klienta i sufluje mu argumentację studencka poradnia prawna, klient zachowuje możliwość zapoznania się z pismem, jego spokojnej lektury, weryfikacji i krytycznego odniesienia się. Taka sytuacja ma miejsce obecnie, a prowadzona w taki sposób współpraca układa się sprawnie, zaś pomiędzy pomocniczą rolą poradni a ośrodkową, decyzyjną rolą samej strony, nie występują napięcia. Poradnia, jak i klient, mogą weryfikować się nawzajem i pilnować przed, przykładowo, przedstawieniem w piśmie procesowym nieścisłych informacji co do stanu faktycznego (tu: klient w odniesieniu do poradni) bądź przed przyjęciem stanowisk niekorzystnych bądź prawnie ryzykownych (tu: poradnia w odniesieniu do klienta). Zauważalny problem zaczyna pojawiać się na etapie wystąpienia przed sądem, gdy swoimi nieprzemysłanymi wypowiedziami, nieskonsultowanymi wcześniej z poradnią, stojącymi w sprzeczności z dotychczasowym stanowiskiem, klient może sam wyrządzić sobie znaczącą krzywdę. Temu zaradzić miałyby przedstawiona wyżej koncepcja szczególnego przedstawicielstwa w zakresie rozpraw.

Ewentualnym krytykom nawet takiej wąskiej koncepcji szczególnego przedstawicielstwa procesowego, którzy np. mogliby wskazywać na istotną różnicę wynikającą z faktu, że nad aplikantem pieczę sprawuje patron, bądź zatrudniający go inny praktyk, zaś pisma przez niego sporządzone również są sprawdzane przez „pełnoprawnego” adwokata, bądź radcę prawnego, odpowiadamy, że współpraca studentów z koordynatorami sekcji w klinikach jest na pewno co najmniej równie ścisła, jak współpraca aplikanta z patronem. Co więcej, należy zwrócić uwagę, że aplikanci adwokaccy (art. 77 ust. 5 pr.adw.) oraz radcowscy (art. 35<sup>1</sup> ust. 4 u.o.r.pr.) mogą sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem adwokata bądź radcy prawnego przed sądami, organami ścigania i organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami – z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej. Jest to ewidentnie wyraz systemowej zgody ustawodawcy na przyznanie aplikantom korporacyjnym daleko idących możliwości, które, co więcej, mogą oni sami realizować – bez kontroli nadzorujących prawników.

W tym stanie rzeczy autorzy są zdania, że koncepcja szczególnego, wąskiego przedstawicielstwa procesowego przedstawiona powyżej, ich zdaniem celowa i uzasadniona z punktu widzenia praktycznych potrzeb studenckich poradni prawnych, nie stanowi zagrożenia dla prawnych interesów klientów tych poradni (którzy wyrażaliby zgodę na wystąpienie studenta jako ich przedstawiciela). Poprzez poddanie mieszczących się w ramach tego przedstawicielstwa działań, podobnie jak wszelkiej innej aktywności studenta pracującego w klinikach prawa, nadzorowi koordynatorów i pomocy asystentów, takie ukształtowanie wspomnianego przedstawicielstwa nie tylko wydaje się

gwarantować bezpieczeństwo uprawnień klientów, ale także spełniać istotny kliniczny cel edukacyjny. Przede wszystkim jednak, jak autorzy sądzą, udało się ukazać, że koncepcja taka nie jest niezgodna z aksjologią polskiego systemu prawa, nade wszystko korespondując z zakresem swobody procesowej przyznanym stronie postępowania cywilnego oraz nawiązując do pozycji procesowej aplikantów zawodów prawniczych.

### 2.1.2. Dostęp do akt

Katalog podmiotów uprawnionych do dostępu do akt postępowania jest określony w ustawach procesowych. W postępowaniu cywilnym, zgodnie z art. 9 § 1 zd. 2 k.p.c., przeglądać akta sprawy oraz otrzymywać z nich odpisy, kopie bądź wyciągi mają prawo jedynie strony i uczestnicy postępowania. Na kwestie te nakładają się regulacje Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulaminu urzędowania sądów powszechnych z dnia 23 grudnia 2015 r.<sup>28</sup>, który stanowi w § 103, iż udostępnienie akt i zawartych w nich dokumentów w celu przejrzenia lub samodzielnego utrwalenia ich obrazu a stronie lub uczestnikowi postępowania nieprocesowego może nastąpić po wykazaniu przez nich tożsamości, a co do innych osób – po wykazaniu ponadto istnienia uprawnienia wynikającego z przepisów prawa. Jednoznacznie z brzmienia tej normy wynika, że studenci klinik uniwersyteckich takiego uprawnienia nie posiadają. Pracownicy czytelnicy akt niektórych sądów<sup>29</sup> wykluczają nawet możliwość przeglądania akt przez stronę w towarzystwie dodatkowej osoby (osoby te są często wręcz wyprasane za drzwi). Rozwiązanie takie skutkuje znaczącymi utrudnieniami logistycznymi i praktycznymi dla Poradni. Student nie tylko nie może sam przeglądać akt postępowania, ale nie może ich nawet widzieć w towarzystwie swojego klienta. Skazuje to ich nierzadko na konieczność poniesienia nadprogramowych, zbędnych kosztów kserokopii z akt (ze względu na wiek i poziom zaradności życiowej osób korzystających z pomocy Poradni często wykluczona jest możliwość samodzielnego sporządzania fotografii akt). Jest to także utrudnienie z punktu widzenia wewnątrzporadnianego obowiązku weryfikacji twierdzeń klienta i ograniczonego zaufania doń – etyka poradni, będąca w dużej mierze kopią etyki adwokackiej<sup>30</sup>, nakazuje zachowywać takie podejście, połączone z oględnością i ostrożnością w formułowaniu sądów. Tymczasem ze względu na ograniczenia w dostępie do akt postępowania, student prowadzący sprawę musi opierać się tylko i wyłącznie na materiale otrzymanym od klienta, co do którego istnieje ryzyko (niekoniecznie celowej) selekcji.

### 2.1.3. Telefoniczna informacja o stanie sprawy

Aby przedstawić niniejszą tematykę konieczne jest przedstawienie w całości treści § 97 r.u.s.p.<sup>31</sup>

<sup>28</sup> Dz.U. 2015 poz. 2316 ze zm., dalej jako: r.u.s.p.

<sup>29</sup> Autorzy mają doświadczenie przede wszystkim z sądami apelacji krakowskiej.

<sup>30</sup> Zob. szerzej: Obwieszczenie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej), K. Adw 2011, Nr 1, poz. 1 ze zm.

<sup>31</sup> W wersji obowiązującej od dnia 23 grudnia 2015 r., poprzednia regulacja w tym zakresie – z dnia 25 czerwca 2015 r., zawierała w tym zakresie identyczną normę prawną, mianowicie § 89.

1. Pracownicy sądów pod numerami telefonów wskazanymi jako numery kontaktowe udzielają telefonicznie bez ustalania tożsamości osób telefonujących następujących informacji jawnych o toczących się sprawach:

- 1) tożsamy z udostępnianymi na wokandzie sądowej; w sytuacji przewidzianej w § 70 ust. 4 ujawnia się dane przeznaczone do zamieszczenia na wokandzie;
- 2) o terminie i sposobie rozstrzygnięcia sprawy.

2. Udzielenie informacji, o których mowa w ust. 1, następuje po wskazaniu przez osobę telefonującą:

- 1) sygnatury albo
- 2) oznaczenia stron lub co najmniej jednego uczestnika postępowania nieprocesowego i przedmiotu sprawy.

3. Pracownik udzielający informacji powinien przedstawić się osobie telefonującej, podając imię i nazwisko oraz zajmowane stanowisko.

4. Osobie przedstawiającej się jako świadek w danej sprawie udziela się telefonicznie informacji o miejscu i terminie jej przesłuchania, jeżeli skierowano do niej wezwanie do stawiennictwa.

5. Informacji dotyczących spraw, których akta są jawne i powszechnie dostępne, w szczególności dotyczących spraw rozpoznawanych w wydziałach rejestrowych, udziela się bez potrzeby uzyskiwania danych osobowych.

Dodatkowo – § 70 r.u.s.p. stanowi, że:

1. Wokanda zawiera imiona i nazwiska sędziów, asesorów sądowych oraz ławników, sygnatury akt spraw wyznaczonych do rozpoznania w danym dniu, oznaczenie godzin, na które sprawy wyznaczono, imiona i nazwiska, nazwy lub firmy stron lub uczestników postępowania nieprocesowego. W postępowaniu karnym i w sprawach o wykroczenia podaje się ponadto sygnaturę akt oskarżyciela publicznego.

2. W razie wezwania na posiedzenie lub rozprawę świadków, biegłych i tłumaczy na wokandzie wskazuje się ich imiona i nazwiska wraz z oznaczeniem godziny, na którą są wezwani.

3. W sprawach opiekuńczych osób małoletnich, rozpoznawanych przy drzwiach zamkniętych, nie podaje się na wokandzie danych małoletniego.

4. Z uwagi na ochronę moralności, bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego oraz ze względu na ochronę życia prywatnego lub inny ważny interes prywatny, a szczególnie dobro małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem, należy odstąpić od podania na wokandzie imion i nazwisk stron lub uczestników postępowania nieprocesowego lub wezwanych osób. W takiej sytuacji podaje się wyłącznie ich inicjały lub nie zamieszcza się żadnych danych identyfikujących te osoby.

Kontrastując te unormowania z poprzednio obowiązującymi regulacjami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulaminu urzędowania sądów powszechnych z dnia 23 lutego 2007 r.<sup>32</sup> – § 31 stanowił:

1. Kierownik sekretariatu wydziału lub inny upoważniony przez niego pracownik sekretariatu mogą udzielać telefonicznie informacji o sprawie rozpoznawanej w wydziale, po uprzednim podaniu danych osobowych strony lub uczestnika postępowania albo sygnatury akt sprawy.
2. Informacja o firmie przedsiębiorcy będącego stroną postępowania nie podlega ograniczeniom.
3. Przedmiotem informacji udzielanych telefonicznie mogą być w szczególności:
  - 1) sygnatura akt sprawy;
  - 2) terminy posiedzeń i rozpraw;
  - 3) data rozstrzygnięcia, którego dotyczy zapytanie;
  - 4) czynności dotyczące postępowania międzyinstancyjnego.

Rekapitulując powyższe – do chwili wprowadzenia r.u.s.p. z 2015 r. możliwe było uzyskanie telefonicznej informacji o kluczowych – z punktu widzenia strony – informacjach o sprawie; katalog zawarty w rozporządzeniu był w zasadzie nieograniczony, zaś § 31 ust. 3 przewidywał jedynie przykładowe wyliczenie informacji, których w szczególności można udzielić. Obecnie – chcąc pozostać w zgodzie z postanowieniami Rozporządzenia – pracownik sądu udzieli jedynie informacji takich, jakie widnieją na wokandzie oraz informacji o terminie i sposobie rozstrzygnięcia sprawy. Z perspektywy osób korzystających z pomocy Poradni, często zamieszkałych poza miejscowością siedziby sądu, niezwykle istotne są np. informacje tego rodzaju, czy świadkowie bądź strona przeciwna w postępowaniu odebrała zawiadomienie z wezwaniem na termin rozprawy. Od tego może zależeć np. dla schorowanego, ubogiego seniora, ewentualna zasadność stawiennictwa w sądzie. W świetle obecnie obowiązujących regulacji nie ma możliwości udzielenia tego typu informacji w drodze telefonicznej.

#### 2.1.4. Brak tajemnicy zawodowej

Zagadnienie tajemnicy zawodowej adwokatów i radców prawnych uregulowane zostało w tzw. ustawach korporacyjnych (art. 6 pr.adw. i art. 3 u.o.r.pr.) oraz ustawach procesowych – w przypadku ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – k.p.k. jest to zakaz przesłuchiwania, w k.p.c. – uprawnienie do odmowy odpowiedzi na pytania (art. 261 k.p.c.), które w zestawieniu z odnośnymi przepisami ustaw korporacyjnych skutkuje obowiązkiem każdorazowej odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania. Brak jest rzecz jasna analogicznej regulacji odnoszącej się do studentów klinik uniwersyteckich. Również orzecznictwo sądowe nader niechętnie odnosi się do możliwości dokonywania w tej

<sup>32</sup> Dz.U. 2014 poz. 259, tekst jedn.

mierze wykładni rozszerzającej *per analogiam* i traktowanie studentów prowadzących sprawę tak jak zawodowych pełnomocników. Tymczasem istnieje szereg argumentów pozwalających na przyjęcie, że powinni oni być traktowani podobnie. Student poradni uniwersyteckiej zna całokształt sprawy, wszelkie jej relewantne okoliczności, ale także pewne towarzyszące, wrażliwe informacje pochodzące od swojego klienta – powierzone mu w zaufaniu i w przekonaniu, że nie zostaną one ujawnione. Wewnętrzne regulaminy poradni obligują studentów do zachowania tajemnicy, zaś regulaminy udzielania pomocy zapewniają klientów o takim obowiązku. Gotowość do zachowania tajemnicy jest jedną z cech badanych u osób chętnych do działalności w ramach Poradni w trakcie rozmów kwalifikacyjnych; należy więc stwierdzić, że również wśród studentów Poradni świadomość istnienia tej tajemnicy, wola jej dochowania, jest wysoka. Brak jednak prawnego instrumentu ochrony tej tajemnicy przed sądami. Student, o którego występowaniu w sprawie powźmie wiadomość sąd rozpoznający konkretną sprawę, nie ma możliwości uchylenia się od zeznawania w ramach postępowania w charakterze świadka. Zdarzało się w praktyce Poradni, że student towarzyszący klientowi przy rozprawie był spontanicznie wzywany do złożenia zeznań w charakterze świadka. Jakkolwiek studenci są przygotowywani do podnoszenia wszelkiej argumentacji relewantnej w sprawie – opartej na analogii z pozycją pełnomocników zawodowych, ale także konstytucyjnej – to jednak sądy są niechętnie do stosowania analogii z wyjątku, a argumentacja konstytucyjna jest dyskusyjna<sup>33</sup>. W takiej sytuacji student ma do wyboru albo zeznawać w sprawie, co może wszak prowadzić do zdemolowania pozycji procesowej klienta, zniweczenia obranej przez niego taktyki procesowej i wątpliwości co do możliwości dalszej współpracy.

Z punktu widzenia postulatów *de lege ferenda* byłoby zatem uwzględnienie w ustawach regulujących przebieg procesu istnienia tajemnicy służbowej studentów klinik, w zakresie równym pełnomocnikom procesowym.

#### 2.1.5. Trudności w uzyskaniu zwolnienia od kosztów sądowych

Często, mając na względzie przedstawione powyżej ograniczenia studentów poradni uniwersyteckich jeżeli chodzi o możliwość działania „za” (w imieniu) klienta, w tym zwłaszcza wyłączenie tej możliwości w odniesieniu do reprezentacji na rozprawie, studenci Poradni i ich opiekunowie od początku mają świadomość, że efektywna pomoc klientowi będzie wymagała ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu. Nie jest celem niniejszego opracowania szczegółowe przedstawienie norm regulujących omawianą problematykę, wspomnieć należy jedynie, że kwestie te są przedmiotem regulacji zarówno k.p.c., jak i ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>34</sup>. Dzieje się tak zresztą choćby w przypadku, gdy już wstępna analiza sprawy i ewentualnego dalszego jej rozwoju na etapie postępowania przed sądem pozwala założyć skomplikowane przesłuchania świadków, czy też konieczność przeprowadzenia

---

<sup>33</sup> Nie jest rzeczą nową, że zagadnienie bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy budzi wątpliwości zarówno wśród teoretyków, jak i praktyków.

<sup>34</sup> Dz.U. 2016 poz. 623, tekst jedn. ze zm.

dowodu z opinii biegłego. W innych wypadkach znowuż to sam klient w największym stopniu naciska na zaopiniowanie jego problemu i pomoc w ustanowieniu pełnomocnika z urzędu. Wówczas aktualizuje się problem wynikający nie tyle z przepisu, ale z tendencji orzeczniczych sądów. Problemem tym jest wnioskowanie przez sądy z poziomu sporządzonego przez studentów poradni pisma (co do zasady relatywnie wysokiego) o zdolności strony – klienta – do poradzenia sobie w procesie. Dzieje się tak mimo częstego zastrzeżenia w pismach przygotowywanych dla klientów, jednocześnie z wnioskiem o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika, że pismo zostało przygotowane przez studenta kliniki i jego merytoryczny poziom i sprawność procesowa nie powinny być argumentami za nieprzyznaniem klientowi pełnomocnika z urzędu. Niestety, nierzadko tego typu argumentacja nie znajduje uznania w oczach sądów.

## 2.2. Bariery instytucjonalne

W ramach codziennego funkcjonowania studenckich poradni prawnych łatwo dostrzegalne są te bariery, które mają charakter finansowy, majątkowy, a także instytucjonalny. Ze względu na charakter pracy zawodowej autorów (co implikuje skupienie się na barierach prawnych), ograniczone ramy niniejszego artykułu, zostaną one jedynie w tym miejscu zasygnalizowane.

Zaczynając od barier majątkowych – działalność studenckich poradni prawnych finansowana jest przez dotacje Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych a także bezpośrednio ze środków uczelnianych (jak już zostało wspomniane, są one co do zasady jednostkami organizacyjnymi szkół wyższych). Klinikom prawa brakuje środków na niezbędne wydatki. Istnieją poważne, wciąż niezrealizowane potrzeby jeśli chodzi o sprzęt komputerowy, czy też *stricte* biurowy. Brakuje również możliwości finansowania wyjazdów – zarówno tych charakterze naukowym, edukacyjnym – chociażby na odbywające się konferencje i seminaria naukowe, organizowane przez Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych, jak i merytorycznym (typu towarzyszenie klientom poradni w sądach położonych daleko od ich miejsca zamieszkania). Odczuwalny jest także niedostatek publikacji naukowych i zawodowych; wydawnictwa są niechętne do pomocy *pro bono*, ich wszelkie działania w tym zakresie bardziej ukierunkowane są na wykorzystywanie poradni do własnych celów marketingowych.

Nie sposób pominąć również barier instytucjonalnych. Nie jest tajemnicą, że do niedawna poradnictwo prawne i obywatelskie funkcjonowało w próżni legislacyjnej. Studenckie poradnie prawne tkwią w niej nadal, jakkolwiek są podejmowane pewne inicjatywy mające na celu zmienienie tego stanu rzeczy<sup>35</sup>. Na dzisiaj jednak studenckie poradnie prawne nie otrzymują należytego wsparcia systemowego. Zauważalny jest

<sup>35</sup> Niezwykle cenną z tego punktu widzenia jest aktywność Rzecznika Praw Obywatelskich, który wystąpił do Prezydenta RP o zainicjowanie procedury legislacyjnej „dopełniającej” system bezpłatnego poradnictwa prawnego m.in. przez włączenie do niego uniwersyteckich klinik prawa; zob. <http://www.rp.pl/Bezpłatna-pomoc-prawna/307079907-Bodnar-pisze-do-Dudy-ws-nieodpłatnej-pomocy-prawnej.html>, 18.07.2017; tekst wystąpienia dostępny pod następującym adresem: <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pienie%20do%20Prezydenta%20RP%20w%20sprawie%20nieodp%C5%82atnej%20pomocy%20prawnej.pdf>, 18.07.2017.



brak ram instytucjonalnych dla działalności poradni. Nie istnieją w zasadzie żadne formy współpracy z administracją bądź też sądownictwem. Osobny problem wiąże się z prawną organizacją szkolnictwa wyższego: nie przewiduje ono bowiem odpowiednich dla poradni form. Poradnie nie odpowiadają charakterystyce katedr (instytutów, zakładów). Jednocześnie jako uczelniane jednostki organizacyjne mają nikłą autonomię w sprawach finansowych i zarządu mieniem powierzonym. Dodatkowo – poradnie nie mogą samodzielnie prowadzić działalności gospodarczej dla sfinansowania swojej działalności, co wynika z ich statusu jako jednostek wewnątrzuczelnianych.

## Podsumowanie

Rzeczywistość społeczna, ekonomiczna i prawna podlega coraz większym i szybszym zmianom. Konieczne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak w takich warunkach nauczać prawa – czy należy kłaść większy nacisk na kwestie teoretyczne, czy też praktykę jego stosowania; program uniwersyteckich klinik prawa jest niejako „złotym środkiem” między obiema tymi wizjami, dodatkowo realizuje szczytne – z punktu widzenia zasad etyki zawodów prawniczych – idee pomocy prawnej *pro bono*.

Działalność Studenckich Poradni Prawnych jest niebagatelna z punktu widzenia trzech płaszczyzn: zapewnienia usług poradnictwa prawnego osobom, których nie stać na skorzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika (są więc w tej mierze częścią większego systemu bezpłatnych porad prawnych, jakkolwiek nie zostało to *explicite* wyrażone w regulującej tę problematykę ustawie), praktycznego kształcenia adeptów zawodów prawniczych oraz integracji środowiska studenckiego, utrwalania więzi społecznych, łączących studentów między sobą oraz z ich *Almae Matris*.

Codzienna praktyka funkcjonowania Poradni napotyka na liczne bariery, które Autorzy starali się pokrótce przedstawić w ramach niniejszego artykułu. Przede wszystkim – bariery prawne – te o charakterze proceduralnym, związane z chociażby z tak prozaicznymi wydawałoby się czynnościami, jak dostęp do akt, możliwość uzyskania telefonicznej informacji o stanie sprawy, a także kwestie już bardziej skomplikowane – problematyka uzyskania zwolnienia od kosztów przez klientów Poradni, normatywnego ukształtowania instytucji pełnomocnictwa procesowego *sui generis* dla studentów poradni. Oprócz barier proceduralnych, zauważalne są te o charakterze instytucjonalno – finansowym, związane z niskimi nakładami podmiotów je prowadzących na ich działalność, niewłączeniem w szersze ramy systemu bezpłatnego poradnictwa prawnego (co mogłoby zapewnić poradniom większe finansowanie).

Z pewnością państwowy system darmowych porad prawnych będzie podlegał pewnym modyfikacjom. Studenckie poradnie prawne, niezależnie od tego, czy ustawodawca zdecyduje się na formalne włączenie ich do tego systemu, z racji swojej działalności stanowią jego istotną część. Wszelkie zmiany normatywne będą miały więc przełożenie na ich codzienne funkcjonowanie; pozostaje tylko apelować do ustawodawcy, aby wziął pod uwagę coraz częściej pojawiające się postulaty zinstytucjonalizowania uniwersyteckich klinik prawa w ramach całego systemu, istotne byłoby również wzięcie pod uwagę wskazywanych postulatów *de lege lata*, co z pewnością

przyczyniłoby się do usprawnienia działalności Poradni, co z kolei miałyby pozytywne konsekwencje dla wszystkich zainteresowanych – beneficjentów porad, studentów, jak i instytucji państwowych.

\* \* \*

### **Contemporary Issues of Legal Counseling on the Example of the Jagiellonian University Legal Clinic – Issues *de lege lata* and *de lege ferenda***

Legal clinics have, since 20 years, constituted a key element of the legal and civic aid system in Poland. Notwithstanding that, their functioning is not free from difficulties. The present text tries to outline the legal obstacles that legal clinics have to face. Drawing from their experience in the Jagiellonian University's Legal Clinics and applying dogmatic analysis, the authors have depicted the procedural and institutional barriers that impede legal clinics' operation. The authors have analyzed the possibility of allowing law-clinic students to appear and argue in court proceedings as well as barriers that arise from courts' rules of procedure, including the lack of access to case files as well as the heavily restricted extent of information available by telephone. An important barrier was identified as regards the protection of the relationship of trust and confidentiality between a law-clinic student and their client, with respect to the missing legal professional privilege rules. The practical issue of the courts' reluctance to grant court fee exemptions for the clinics' clients has been also discussed. Finally, the institutional barriers have been briefly described. The authors' analyses have been enriched with novel remarks concerning how the law should develop.

**Key words:** legal clinics, legal counseling, legal barriers, procedural barriers, institutional barriers